

Sygn. akt II KO 55/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie przeciwko **M. W.**

oskarżonemu o czyn z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 października 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w W.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w A. wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko M. W., któremu oskarżyciel prywatny – M. B. – zarzucił czyn z art. 212 § 1 k.k. Wymieniony Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 19 października 2017 r. na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 24 § 1 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.p.k. stwierdził swą niewłaściwość miejscową do rozpoznania sprawy i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

Zarządzeniem z dnia 8 grudnia 2017 r. sprawę zarejestrowano w VIII Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w W. pod sygnaturą akt K [...]. Wystąpienie tego Sądu na podstawie art. 36 k.p.k. o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w A. z uwagi na ekonomikę procesową nie zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy w W..

Pismem z dnia 26 sierpnia 2018 r. oskarżyciel prywatny wniósł o przesłuchanie go w Sądzie Rejonowym w A. Wniosek swój motywował ciężkim stanem zdrowia oraz problemami z przemieszczaniem się. Na potwierdzenie wskazanych okoliczności przedłożył „opis porady lekarskiej” z dnia 13 października 2016 r.

Postanowieniem z dnia 17 września 2018 r. Sąd Rejonowy w W. na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał, że „odstąpienie w niniejszym przypadku od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy uzasadnione jest zaistnieniem sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości”. Rozwijając tę myśl Sąd wskazał, że niejednokrotnie stan zdrowia strony postępowania powodował, iż Sąd Najwyższy w trybie art. 37 k.p.k. przekazywał sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Z oświadczenia oskarżyciela prywatnego z dnia 26 sierpnia 2018 r. oraz dołączonej dokumentacji lekarskiej wynika, że przewlekła choroba oraz zawroty głowy uniemożliwiają mu przyjazd do siedziby Sądu (tj. do W.), oddalonej od miejsca jego zamieszkania w C. o ponad 200 km, co jest odległością znaczną. Tymczasem, o ile udział oskarżonego w rozprawie nie jest obowiązkowy, o tyle udział oskarżyciela prywatnego jest niezbędny do jej prowadzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Ma rację Sąd występujący z wnioskiem, że w orzecznictwie tym przyjmuje się, iż pojęcie "dobra wymiaru sprawiedliwości", uzasadniające korzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k., można rozpatrywać nie tylko przez pryzmat postrzegania zagrożenia obiektywizmu właściwego sądu w orzekaniu o odpowiedzialności karnej, lecz także zagrożenia sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania sądowego, realizującego

ustawowy postulat rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2005 r., III KO 48/04, LEX nr 144428; z dnia 18 sierpnia 2005 r., III KO 47/05, LEX nr 153240; z dnia 25 lutego 2010 r. II KO 6/10, LEX nr 843255).

Wystąpienie Sądu Rejonowego w W. w niniejszej sprawie jest jednak co najmniej przedwczesne, w szczególności nastąpiło bez dokładnego ustalenia aktualnego stanu zdrowia oskarżyciela prywatnego i możliwości odbycia (wypada przyjąć, że nie wielokrotnego) przez niego podróży, przy obecnie dostępnej komunikacji nie bardzo uciążliwej. Wskazując, że „zachodzi uzasadniona obawa, iż z uwagi na stan zdrowia oskarżyciela prywatnego niemożliwe okaże się sprawne przeprowadzenie postępowania i jego zakończenie w rozsądnym terminie”, Sąd oparł się jedynie na twierdzeniu oskarżyciela prywatnego i opisie porady lekarskiej z 13 października 2016 r., tj. sprzed 2 lat. Bliższa analiza tego dokumentu nie daje jednak pewności, że obecnie nie jest możliwe przeprowadzenie postępowania (ogląd sprawy pozwala przyjąć, że nie powinno być ono długotrwałe) przez sąd miejscowo właściwy. W październiku 2016 r. rozpoznano u M. B. „nowotwór o niepewnym lub nieznanym charakterze” gruczolu krokowego bez wskazania, że chodzi o nowotwór złośliwy. Wydaje się, że dlatego nie zalecono podjęcia pilnego i radykalnego leczenia, ale zalecono pacjentowi niewielką dawkę leku i wizytę kontrolną za 3 miesiące z wynikiem PSA. Wspominając zaś o chorobie nowotworowej nerek oskarżyciela prywatnego, Sąd pominął, że przedłożony przez niego dokument lekarski wspomina o chorobie jednej nerki rozpoznanej dawno temu i leczonej operacyjnie w 2007 r., natomiast nie daje jasności, czy chodzi o chorobę aktualnie istniejącą. Trzeba też zauważyć, że z pism sporządzonych przez oskarżonego wynika, iż oskarżyciel prywatny był w stanie kilkakrotnie stawiać się na rozprawę prowadzoną w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B. (k. 4, 8 akt sprawy), co łączyło się z odbywaniem dość odległych podróży.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.